



Sygn. akt III CSK 371/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Marta Romańska

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego K.
P. W., M. T. sp.j. w K.
przeciwko B. sp. z o.o. w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 18 czerwca 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 16 kwietnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd pierwszej instancji, uwzględniając sprzeciw od nakazu zapłaty pozwanej spółki z o.o. B., oddalił powództwo dalszego podwykonawcy Spółki jawnej K. wobec tej pozwanej.

Przyjął, że strona powodowa na podstawie art. 605 k.c. zawarła z pozwanym M. K. umowę dostawy betonu, a dostawca nie jest objęty ochroną z art. 647¹ k.c., ponieważ nic nie usprawiedliwia kwalifikacji dostawy betonu jako robót budowlanych, a tylko podwykonawcy robót budowlanych są objęci ochroną na podstawie tego przepisu. W ocenie Sądu I instancji strona powodowa nie jest podwykonawcą w rozumieniu art. 647¹ k.c.

Apelację strony powodowej od wyroku Sądu pierwszej instancji oddalił Sąd Apelacyjny, uznając za bezsporne i niekwestionowane w apelacji okoliczności faktyczne, które podzielili i przyjął za własne.

Sąd odwoławczy w całości podzielił też ocenę prawną zaaprobowanego jako podstawa rozstrzygnięcia stanu faktycznego, a mianowicie, że powód nie był podwykonawcą robót budowlanych i nie był objęty ochroną z art. 647¹ k.c., ponieważ umowę o dostarczanie betonu należało zakwalifikować jako umowę dostawy z art. 605 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet jednak w razie potraktowania powoda jako dalszego podwykonawcy, powództwo powinno być oddalone wobec niespełnienia przesłanek z art. 647¹ § 2 zd. 2 i § 3 k.c., a to wobec braku zgody wykonawcy na zawarcie umowy podwykonawcy z dalszym podwykonawcą. Umowa z dnia 17 kwietnia 2012 r. zawarta pomiędzy powódką a M. K. została przesłana przez powódkę pozwanej spółce B. dopiero 15 maja 2012 r., a sprzedaż betonu i jego przepompowywanie przez powódkę zakończyło się w dniu 15 maja 2012 r., a więc jeszcze przed doręczeniem umowy pozwanej Spółce. W ocenie Sądu odwoławczego trudno jest również przyjąć, że pozwana Spółka przed tym terminem zakończenia robót w jakikolwiek sposób wyraziła zgodę na powierzenie przez M. K. wykonania prac stronie powodowej. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny

uznał brak podstaw do zastosowania art. 647 k.c. oraz art. 647¹ k.c., co przesądziło o oddaleniu apelacji od wyroku oddalającego powództwo.

Strona powodowa zaskarżyła w całości wyrok Sądu Apelacyjnego opierając skargę kasacyjną na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Zarzuciła błędne niezastosowanie art. 647 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. wskutek błędnego uznania umowy łączącej powódkę z M. K. za umowę dostawy w rozumieniu art. 605 k.c., a nie za umowę o roboty budowlane, w następstwie wadliwego zanegowania przez Sąd kwalifikowania świadczenia betonowania jako robót budowlanych.

Naruszenie art. 647 k.c. przez błędną wykładnię i niezastosowanie uzasadniła powódka uznaniem przez Sąd, że świadczenie robót budowlanych jest świadczeniem niepodzielnym i nie może być wykonywane we współdziałaniu z innym wykonawcą.

Z kolei błędną wykładnię art. 647¹ § 2 k.c. uzasadniła strona skarżąca nieuzasadnionym przejęciem przez Sąd Apelacyjny, że warunkiem powstania solidarnej odpowiedzialności pozwanej Spółki było zawiadomienie tegoż inwestora o treści umowy podwykonawcy z wykonawcą wyłącznie przed wykonaniem tej umowy przez podwykonawcę.

Strona skarżąca wniosła o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o wydanie orzeczenia reformatoryjnego uwzględniającego powództwo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy, działając na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c., rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, biorąc z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

Granice podstaw skargi kasacyjnej strony powodowej wyznaczają zarzuty mieszczące się wyłącznie w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, a obejmujące błędne niezastosowanie art. 647 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., błędną wykładnię art. 647 k.c., oraz błędną wykładnię i niezastosowanie art. 647¹ § 2 k.c.

Trafny okazał się zarzut naruszenia art. 647 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., ponieważ za co najmniej przedwczesną należało uznać ocenę prawną Sądu Apelacyjnego, że wskutek braku podstaw do przyjęcia, iż powód był podwykonawcą robót budowlanych w rozumieniu art. 647 k.c. należało uznać, iż umowa powoda z nieuczestniczącym już w tym sporze wykonawcą była umową dostawy w rozumieniu art. 605 k.c. Odwołanie się przez Sąd Apelacyjny wyłącznie do treści faktur oraz treści zamówienia z dnia 17 kwietnia 2012 r. (k. 106 akt) wymagałoby dokonania analizy i oceny postanowień tych dokumentów, z uwzględnieniem kryteriów ustawowych określonych w art. 65 § 2 k.c., a mianowicie zbadania zgodnego zamiaru stron i celu umowy, a nie poprzestania jedynie na odwołaniu się do dosłownego brzmienia postanowień dokumentów, wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zważyć bowiem należy, że charakter prawny umów o podwykonawstwo jest zależny od przedmiotu świadczenia, a umowa z podwykonawcą będzie spełniać ustawowe przesłanki umowy o roboty budowlane, jeżeli przedmiot świadczenia stanowić będzie obiekt budowlany, rozumiany jako zmaterializowany rezultat będący efektem robót budowlanych (zob. wyrok SN z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, niepubl.; wyrok SN z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, niepubl.).

Ponadto, przyjęto w judykaturze, że solidarna z wykonawcą odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. występuje tylko wtedy, gdy rezultat świadczenia podwykonawcy stał się składnikiem obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach łączącej go z inwestorem umowy o roboty budowlane. Ponieważ wielu podwykonawców świadczy swoje usługi na podstawie umów o dzieło, a nie umów o roboty budowlane, to przyjmuje się w judykaturze, że również i tacy podwykonawcy zasługują na ochronę wynikającą z art. 647¹ § 5 k.c. Jeśli więc rezultat świadczenia podwykonawcy wchodzi w skład obiektu będącego przedmiotem świadczenia wykonawcy, to uzasadnia to istnienie obowiązku inwestora w postaci dokonania zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy, połączonego węzłem solidarności z obowiązkiem wykonawcy zapłaty wynagrodzenia także temuż podwykonawcy. Bez względu więc na kwalifikację prawną umowy wykonawcy z podwykonawcą jako umowy o roboty budowlane, czy

też jako umowy o dzieło, art. 647¹ § 5 k.c. stosuje się do takiej kategorii umów o podwykonawstwo. Ważne jest to, aby roboty wykonane przez podwykonawcę stanowiły realizację części obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach umowy o roboty budowlane łączącej go z inwestorem (zob. wyrok SN z dnia 17 października 2008 r., I CSK 106/08, niepubl.). Takie stanowisko aprobowane jest również w piśmiennictwie.

Ponadto trafny okazał się zarzut co najmniej przedwczesnej kwalifikacji prawnej umowy łączącej wykonawcę z podwykonawcą jako umowy dostawy w rozumieniu art. 605 k.c., ponieważ taka jej pobieżna ocena prawna dokonana została bez należytego rozważenia przedmiotowo - istotnych elementów umowy o roboty budowlane, oraz bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu umowy.

Z kolei zarzut błędnej wykładni art. 647 k.c. polegającej na przyjęciu, że świadczenie robót budowlanych jest świadczeniem niepodzielnym, które nie może być wykonywane we współdziałaniu z innym wykonawcą okazał się dlatego nietrafny, ponieważ Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zaprezentował takiej wykładni, przypisywanej mu przez stronę skarżącą. Można więc jedynie na marginesie stwierdzić, że świadczenie wykonawcy wynikające z umowy o roboty budowlane jest świadczeniem podzielnym w rozumieniu art. 379 § 2 k.c., bo nie jest wykluczone częściowe wykonanie świadczenia i rozliczenia się stron w tym zakresie (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CSK 11/06, niepubl.; wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, niepubl.).

Trafny okazał się natomiast zarzut błędnej wykładni art. 647¹ § 2 k.c., wskutek uznania przez Sąd odwoławczy, że skoro przedstawienie pozwanej umowy pomiędzy powodem a M. K. nastąpiło dopiero po wykonaniu tej umowy przez powoda, to jest to okoliczność zwalniająca stronę pozwaną od odpowiedzialności wobec strony powodowej.

Zarzut ten okazał się trafny, uwzględniając ukształtowaną już w judykaturze wykładnię art. 647¹ § 2 k.c. W wyroku z dnia 20 czerwca 2007 r. (sygn. akt II CSK 108/07, niepubl.). Sąd Najwyższy stwierdził, że zgoda inwestora jest jedynie jedną z przesłanek powstania jego solidarnej odpowiedzialności, ale czas jej wyrażenia

jest obojętny i może zostać ona wyrażona (także w sposób milczący) zarówno przed zawarciem umowy, w czasie jej zawierania, jak i po jej zawarciu, ponieważ art. 647¹ § 2 k.c. nie przewiduje żadnych ograniczeń w tym zakresie.

Z kolei w wyroku z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CSK 492/07) Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko, że obojętny jest czas wyrażenia zgody przez inwestora, ponieważ w art. 647¹ § 2 k.c. nie sformułowano żadnych temporalnych ograniczeń, a przepis ten zawiera element gwarancyjny ochrony interesów podwykonawcy, co pozwala opowiedzieć się za możliwością wyrażenia zgody przez inwestora, także już po zawarciu umowy przez wykonawcę i podwykonawcę.

Kontynuacją tego kierunku wykładni art. 647¹ § 2 k.c. jest wyrok SN z dnia 2 lipca 2009 r. (sygn. akt V CSK 24/09, niepubl.), eksponujący jednoznaczną tezę, że zgoda inwestora może być wyrażona również w sposób dorozumiany, i to także po zawarciu umowy przez wykonawcę z podwykonawcą. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r. (III CSK 298/12, niepubl.) podzielił dotychczasową linię orzecznictwa, opowiadając się wręcz za taką wykładnią art. 647¹ § 2 k.c., że zgoda inwestora może mieć charakter następczy, a więc może być wyrażona także *post factum*, w tym także już po wykonaniu w całości umowy przez podwykonawcę (zob. także wyrok SN z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, niepubl.).

Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym przedstawioną skargę kasacyjną, podziela powyższy kierunek orzecznictwa, uznając, że przy czynnej zgodzie brak jest podstaw do uzależniania jej od przedstawienia inwestorowi umowy oraz od tego, aby zgoda ta musiała być wyrażona uprzednio, tj. jeszcze przed wykonaniem tej umowy przez podwykonawcę.

W piśmiennictwie wyrażono nawet znacznie dalej idące stanowisko, że solidarna z wykonawcą odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy wynika z samego faktu wykonania robót przez podwykonawcę na rzecz inwestora i nie jest ona zależna od zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą, ponieważ to inwestor jest wyłącznym recypientem tych robót i dlatego uzasadniona jest zawsze jego odpowiedzialność za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia za ich wykonanie. Przyjęto także w doktrynie, że podstawową przesłanką solidarnej z wykonawcą odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia

podwykonawcy jest właśnie zrealizowanie przez niego robót, których rezultat jest elementem obiektu budowlanego zamówionego przez inwestora i stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach łączącej ich umowy o roboty budowlane.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.